

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSA Dariusz Dończyk

w sprawie z powództwa J.(...) Spółki z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko A. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 listopada 2008 r.,

zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 9 czerwca 2008 r.,

sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie i nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu powodowi kosztów postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 9 czerwca 2008 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 listopada 2006 r., uznając ją za spóźnioną. W uzasadnieniu wyjaśnił, że w trakcie przeprowadzania na podstawie art. 373 k.p.c. kontroli zachowania warunków formalnych apelacji, w tym także zasadności postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 19 marca 2008 r. o przywróceniu pozwanemu terminu do wniesienia apelacji, stwierdził brak podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w dniu 17 grudnia 2007 r. wniosku o przywrócenie terminu. W ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek ten powinien być odrzucony z uwagi na przekroczenie terminu przewidzianego w art. 169 § 1 k.p.c., ponieważ pozwany

nieśluszenie łączy ustanie przyczyny uchybienia terminu do złożenia apelacji z otrzymaniem zawiadomienia o wszczęciu przez komornika postępowania egzekucyjnego. Z przedstawionej przez niego dokumentacji dotyczącej leczenia wynika bowiem, że mógł podjąć działania już wcześniej, po zakończeniu leczenia uzdrawiskowego w dniu 16 października 2007 r.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwany domaga się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego. Zarzucił naruszenie art. 373 oraz art. 169 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w rozważaniach specyficznego charakteru schorzenia pozwanego, polegającego na okresach utraty pamięci, które uniemożliwiło mu wcześniejsze (przed otrzymaniem zawiadomienia od komornika) zorientowanie się, że zapadł wyrok, który powinien zaskarżyć.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego. Zaoferował także dowód z zeznań świadka w celu wykazania, że stan zdrowia pozwanego pozwalał mu na terminowe podejmowanie czynności procesowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanego nie może zostać uwzględnione.

Sąd Apelacyjny słusznie uznał, że przedłożone dokumenty nie pozwalają na stwierdzenie jakichkolwiek przeszkód do wystąpienia o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji po 16 października 2007 r., z ich treści nie wynika bowiem, aby zaburzenia pamięci występowały u pozwanego w tym czasie, ani też by wcześniej miały tak nasilony przebieg, że pozbawiły go wiedzy o potrzebie zaskarżenia wyroku, którym wszak dysponował.

Zasadność stanowiska Sądu Apelacyjnego o braku podstaw do przywrócenie pozwanemu terminu do wniesienia apelacji uzasadniają także inne jeszcze, niezauważone przez ten Sąd okoliczności. Skarżący we wniosku o przywrócenie terminu podnosił, że po zapadnięciu niekorzystnego dla niego wyroku Sądu I instancji wypowiedział pełnomocnictwo reprezentującemu go dotychczas r. pr. J. R. Tymczasem w aktach sprawy brak jakiegokolwiek informacji o tym fakcie. Artykuł 94 § 1 k.p.c. precyzuje, że wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego przez mocodawcę odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym. Do czasu otrzymania zawiadomienia (co w niniejszej sprawie nastąpiło dopiero wraz ze złożeniem wniosku o przywrócenie terminu) sąd obowiązany był traktować pozwanego jako nadal

posiadającego umocowanego pełnomocnika, który mógł w jego imieniu zaskarżyć wyrok. Pełnomocnik ten zresztą po zapadnięciu wyroku nadal działał - złożył wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, odebrał orzeczenie z uzasadnieniem i przekazał pozwanemu.

Przytoczona regulacja nie uniemożliwia wprawdzie stronie podważania w postępowaniu o przywrócenie terminu faktu trwania stosunku pełnomocnictwa, jednak wymaga przynajmniej uwiarygodnienia daty jego wygaśnięcia między pozwanym a jego pełnomocnikiem. Dopóki bowiem strona dysponuje fachową pomocą prawną, jej dysfunkcje i problemy zdrowotne w zasadzie nie są istotne przy ocenie terminowości czynności nie wymagających jej osobistego działania.

Skarżący nie uprawdopodobnił jednak w żaden sposób czy i kiedy wypowiedział pełnomocnictwo r. pr. J. R. W konsekwencji nie można przyjąć, że w sprawie zaistniały okoliczności powodujące, iż pozwany bez swojej winy uchybił terminowi do wniesienia apelacji. Termin przewidziany w art. 169 § 1 k.p.c. liczyć należałoby bowiem od upływu terminu do wniesienia apelacji, a zatem od 22 grudnia 2006 r. Niewątpliwie więc pozwany nie dochował tego terminu składając wniosek blisko rok później (17 grudnia 2007 r.), a złożona wraz z tym wnioskiem apelacja musi być uznana za spóźnioną.

Z przytoczonych względów zażalenie pozwanego podlegało oddaleniu na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹, art. 391 § 1 i art. 102 k.p.c.